

Przewodniczący IBA: kryzys rządów prawa na Węgrzech i w Polsce

Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawników IBA oraz Instytut Praw Człowieka Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników IBAHRI wyrażają ubolewanie, że pomimo obaw Unii Europejskiej związanych z nieprzestrzeganiem zasad praworządności i licznymi naruszeniami praw człowieka przez Węgry i Polskę oba kraje nie zostały pociągnięte do odpowiedzialności w ramach unijnego planu odbudowy.

Oba państwa mają skorzystać z uzgodnionego przez przywódców UE funduszu odbudowy w wysokości 750 miliardów euro na odbudowę Europy po pandemii COVID-19.

Przewodniczący IBA (International Bar Association) Horacio Bernardes Neto stwierdził: „Jesteśmy świadkami kryzysu rządów prawa na Węgrzech i w Polsce, z częstymi atakami na sądownictwo i zawody prawnicze. UE nie może stać z boku, gdy dochodzi do takich ataków na normy demokratyczne. Brak uzależnienia pomocy gospodarczej od przestrzegania europejskich wartości jeszcze bardziej ośmieli rządy Węgier i Polski do podążania drogą represji, gdyż nie będą się one obawiać jakichkolwiek konsekwencji ze strony UE. IBA, jako światowy głos przedstawicieli zawodów prawniczych, wzywa UE do jak najszybszego wprowadzenia nowych środków mających na celu ochronę praworządności.”

Współprzewodniczący IBAHRI (International Bar Association’s Human Rights Institute) i były sędzia High Court of Australia (1996 – 2006), Hon Michael Kirby AC CMG, stwierdził: „IBAHRI jest bardzo zaniepokojony ingerencją w niezawisłość sądownictwa zarówno na Węgrzech, jak i w Polsce, i uważnie śledzi działania rządów obu krajów mające na celu wykorzystanie kryzysu koronawirusowego jako sposobu rozszerzenia swoich uprawnień. Ubolewamy, że UE nie wykorzystała okazji do wzmocnienia zaangażowania na rzecz praworządności i demokracji w porozumieniu dotyczącym planu odbudowy. Ta porażka zostanie odebrana przez Węgry i Polskę jako przyzwolenie dla ich ataków na sądownictwo i wolność słowa w czasie kryzysu COVID-19.”

Węgry i Polska zagroziły zawetowaniem umowy, jeżeli finansowanie ze środków UE będzie uzależnione od utrzymania praworządności i demokracji, oraz wymusiły przeredagowanie wniosków. W rezultacie UE zdecydowała, że żaden warunek nie będzie stosowany natychmiast, pomimo rezolucji, którą przyjęła 17 kwietnia, określającej działania rządów Węgier i Polski podczas kryzysu COVID-19 jako „całkowicie niezgodne z wartościami europejskimi”. Umowa ta powierzyła Komisji Europejskiej zadanie zaproponowania działań mających na celu wstrzymanie finansowania Państw Członkowskich w przypadku naruszenia zasad państwa prawa, ale nie przewiduje odpowiedzialności za ich ostatnie działania. Premier Węgier Viktor Orbán nazwał wycofanie się z tych planów „wielkim zwycięstwem”, zaś premier Polski Mateusz Morawiecki określił je jako potwierdzenie, że „Polski nie można pozbawić ani jednego euro”.

Współprzewodnicząca IBAHRI i była Sekretarz Generalny Szwedzkiej Izby Adwokackiej Anne Ramberg Dr jur hc stwierdziła: „Ci, którzy wykorzystali kryzys COVID-19 jako pretekst do wprowadzenia środków regresywnych i represyjnych, nie powinni otrzymywać środków z funduszu odbudowy bezwarunkowo. UE musi domagać się odpowiedzialności od Państw Członkowskich, które nie przestrzegają praworządności, praw człowieka i demokracji. Jako że nie zostało to przewidziane w unijnym planie naprawy gospodarczej, należy wprowadzić nowe środki w celu ochrony praworządności w całej UE, aby zapobiec dalszym atakom na praworządność i sądownictwo. UE musi wzmocnić wiarygodność ‘europejskich wartości’.”

Przypomina się Węgrom i Polsce, że członkostwo w UE jest uzależnione od przestrzegania wspólnych wartości. Artykuł 2 Traktatu o Unii Europejskiej stanowi: „Unia opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawnego, jak

również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości”. Artykuł 7 Traktatu stanowi, że jeżeli Rada Europejska jednomyślnie głosuje za tym, że doszło do naruszenia tych zasad, to Rada Unii Europejskiej – jeżeli zostanie to poparte kwalifikowaną większością głosów – może głosować za zmianą lub zawieszeniem prawa głosu przedstawiciela rządu danego Państwa Członkowskiego.

Jako że umowa UE w sprawie funduszu odbudowy nie została uzależniona od ochrony praworządności w Państwach Członkowskich, uprawnienia UE do ograniczenia kroków podejmowanych przez takie kraje jak Węgry i Polska w celu ingerencji w prawa mniejszości oraz ograniczenia niezależności sądów i wolności mediów są podważane.

Nadzwyczajne przepisy zezwalające premierowi Orbánowi na rządzenie w drodze wydawania dekretów wygasły 18 czerwca, ale Węgry wprowadziły nowe ustawodawstwo umożliwiające rządowi ponowne wprowadzenie rządzenia w drodze wydawania dekretów za każdym razem, gdy ogłosi stan zagrożenia zdrowia publicznego. Pozwala to na dalsze nadużycia władzy i naruszenia praw człowieka.

Przyjęto również ustawę „całościową”, która ogranicza prawa osób transseksualnych i wprowadza środki mające na celu rozszerzenie wpływu rządu na instytucje kulturalne. Ponadto w dniu następującym po uzgodnieniu unijnego funduszu odbudowy rozwiązano umowę o pracę z Szabolcsem Dullem, redaktorem naczelnym Index, największego węgierskiego niezależnego portalu informacyjnego. Miało to miejsce zaledwie miesiąc po tym, jak wyraził on zaniepokojenie polityczną ingerencją w swoją organizację. Wskazuje to na niepokojący wniosek, że premier Orbán rozprawił się z dysydentami po swoim „zwycięstwie” w sprawie planu naprawy gospodarczej UE.

[\(czytaj na stronie IBA\)](#)